

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 17 Sierpnia r. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 9 sierpnia.

Gazeta akademicka ogłosiła Najwyższe dyplomata, przez które zostali mianowani kawalerami: dnia 26 lipca, Hrabia *Goes*, kanclerz królestwa lombardzko-weneckiego, orderu *ś. Aleksandra Newskiego*; dnia 22 lipca, leib-chirurg dworu J. C. M. rzeczywisty radca stanu *Riul*, orderu *ś. Włodzimierza* wielkiego krzyża 2giej klasy; dnia 21 lipca, wice-admirał *Saryczew*, orderu *ś. Anny* 1szej klasy; dnia 21 lipca, rzeczywisty radca stanu *Zewanow*, orderu *ś. Anny* 1szej klasy; dnia 26 lipca, rzeczywisty radca stanu *Piotr Poletik*, orderu *ś. Anny* 1szej klasy.

Rzeczywisty radca tajny 1szej klasy i kawaler *Xiążę Lopuchin*, zabawiwszy w Moskwie od dnia 16 lipca, wyjechał dnia 25 tegoż miesiąca, przez *Tulę* i *Orzel* do *Kijowa*.

Na skutek rozkazu J. C. M. jadący do *Petersburga* z *Orenburga* sułtan mniejszej ordy kirgiz-kaysackiej, *Achunhazi Abulhazjew*, dnia 25go lipca na 22 koniach przybył do *Moskwy*; po 4ch dniach wyjedzie w dalszą podróż.

Kurs petersburski d. 5 sierpnia: dukat holl. nowy 12 r., k. 25, stary 12 r. 15 kop. — Zmiana złota 2 r. 93 k. Zmiana srebra 2 r. 84 kop.

Nieustający dochód kommisji umorzenia długów: 68 assygn. — po 101 } procentów.
58 brzęcząca moneta 76 3/8 }

AUSTRYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Wiedeń*, dnia 12 sierpnia. Arcy-Xiążęta *Ferdynand* i *Franciszek*, synowie N. Cesarza, tudzież Xiążę *Reichstadt*, zabawią jeszcze niejaki czas w *Schönbrunn* i dopiero później wyjadą do majątności cesarskiej *Perseberg*.

Słychać, iż *Napoleon* cały majątek zapisał synowi swemu Xiążciu *Reichstadt*. Summy, które pod cudzimi imionami umieścił na różnych bankach, mają czynić rocznie blisko 8 milionów franków prowizyi, co stanowi dochód Xiążcy *Reichstadt*.

Lubo dla trwających rozruchów w *Multanach* i na *Włoszczyźnie*, granice austriackie są licznym wojskiem osadzone, i w niektórych ważnych miejscach tegoż państwa więcej wojska zgromadzone; nie może to jednak utwierdzać domyślnie, jakoby *Austria* miała się skłaniać do wojny. Nie można owazem wątpić, iż *Austria* do interesów *Turcyi* względem jej powstańców, większego wpływu mieć nie będzie, jak tylko, ile potrzeba dla zabezpieczenia własnych granic.

Według listów z *Włoszczyzny* pod d. 22 lipca, wódz powstańców *Jordaki* miał się dostać do *Rossyi*, uczyniwszy swym przebojem znaczne szkody *turkom*. W bliskości *Bukarestu* *turcy*, rabując wsi, poróżnili się między sobą, stoczyli

walkę i niemało własnej krwi przelali. Na *Włoszczyźnie* powiększa się potęga *turecka*, i znano, iż zbiera się niedaleko *Bukarestu*.

Z niecierpliwością czekamy dalszych wiadomości o postępowaniu *Porty* względem *Barona Strogonowa*, posła rosyjskiego w *Stambule*, i o skutkach oświadczenia przez dwór petersburski podanego. Dnia 9 b. m. rozeszła się wieść o przyjęciu przez *Dywan* pośrednictwa *Anglii*; co jednak potrzebuje potwierdzenia.

Tryest, dnia 26 lipca. Mieszkańcy wyspy *Chios* domagali się od rządu *tureckiego* osady, złożonej ze 300 ludzi, dla przeszkodzenia w lądowaniu *greków*. Przybył się zaraz *Sułtan* do tej prośby, i posłał im baszę ze 5,000 wojska, który ledwo wysiadł, wwał natychmiast 80 najznakomitszych mieszkańców w zakład, i osadził ich w więzieniu. Mieszkańcy prosili potem admirała *greckiego*, 25cioletnego młodzieńca, aby im przybył na pomoc; lecz admirał odmówił im wyraźnie wszelkiego wsparcia; nie chciał nawet przyjąć ofiarowanych mu w podarunku 70,000 piastrow: *Wojnę*, rzekł im, za honor, nie za pieniądze. Chcielibście *turków*, miećcież ich teraz. Postąpię z wyspą po nieprzyjacielsku. Jak i ogłosił ją zaraz za będącą w stanie zamknięcia; poczem zboże podniosło się w cenie do 16 piastrow, gdy tymczasem na innych wyspach *Lewantu* kosztuje tylko 3 1/2 piastrow. Flota *grecka* między licznymi zdobyczami, zabrała także 80,000 korcy zboża, które było przeznaczone do *Stambulu*.

Liczne wojsko austriackie zbiera się na granicy *Dalmacyi*, gdzie już jest 30,000 wojska na stopie wojennej; a 40,000 stoi od *Tryestu* do *Laybach*. Mieszkańcy *Dalmacyi* przyjmują to wojsko z radością, w nadziei, iż wkrótce uderzy na *turków*.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambul*, dnia 11 lipca. Podczas okropnych wypadków, które tu zaszły w pierwszych dniach *bayramu*, chciano zapalić przedmieście *Pera*, wyrznać wszystkich chrześcijan, a majątek ich zabrać. Zgromadziło się już tysiące wściekłych *turków*; lecz przecież posłowie *Moharstw* chrześcijańskich, lękając się o życie swoje, udali się z licznym orszakiem *janczarów* do *Reis-Effendego*, i wyjednali u *Sultana* firman, nakazujący *muzułmanom* zanieść broń do domu, i zaniechać wszelkiej napaści. Rozeszło się wprawdzie pospólstwo; popełniło jednak wielkie bezprawia na przedmieściach. *Baron Strogonow*, poseł rosyjski, bawi ciągle w *Bujugdere*, czekając na skargę, którą *Porta* przeciwko niemu podała. (Goniec z tą wiadomością wszedł d. 10 lipca na okręt w *Odesie*).

Listy ze *Smirny* donoszą, iż *turcy* zapalili

tam części miasta, w których mieszkają żydzi, ormianie, grecy i ohrześcijanie. Pożar tak się wkrótce rozszerzył, że i domy Turków, w środku będące, razem zgorzały.

(Czytamy w gazecie paryskiej, iż internuncyusz austriacki w *Stambule*, odebrał od swego rządu zalecenie, aby w dalszych swoich stosunkach z Portą działał wspólnie z posłem rosyjskim).

Dnia 25 lipca. Porta (pisze *Dostrzegacz austriacki*) odbiera ciągle pomyslnie wiadomości o powodzeniu wojska swego w Multanach i Wołoszczyźnie, gdzie można uważać powstanie za ukończone. Lecz w Kandyi wielkie rozruchy wybuchnęły. Flota turecka wypłynęła dnia 13 b. m. z Dardanellów; widziano ją przed *Chios* i uderzyła się ku *Samos*, gdzie mieszkańcy połączeni z mieszkańcami w *Scala nuova* wzięli się do broni pod chorągwie powstania. Żadna odmiana nie zaszła w stanie rzeczy na półwyspie Morei. Panuje spokójność w tutejszej stolicy: wydane w tej mierze rozkazy są ściśle zachowane. Widać wielką czynność w zbrojowniach, na warsztatach okrętowych i w ludwisarniach. Kilka szalup kanonierskich stanęło na kanale. Kupiec *Danasi*, o którego straceniu gazety donosiły, został z więzienia posłany na wygnanie do Azji. Posłowie zagraniczni w tutejszej stolicy są bardzo czynni. Codziennie prawie miewają rozmowy z Reis-Effendym. Od dnia 17 b. m., kiedy przybył okręt pocztowy z *Odessy*, posel rosyjski znosi się często z Dywanem. Wkrótce spodziewano się dowiedzieć, jaki z tego skutek wypadnie.

Od granic tureckich, dnia 1 sierpnia. Turcy, nieprzyjaciele chrześcijaństwa, napastując niewinny naród pod pozorem buntu, dopuszczają się tysiącznych okrucieństw. Przebijają mieszkańców bez względu na stan i wiek, wieszają, wzbijają na pal; innym nosy i uszy urzynają. Ciałki te ciała zebrali w znacznej ilości, zapakowali, i posłali dowódcom swoim na znak, iż tyle buntowników ukarali. Ktoż zdoła opisać, jak postępują z kobietami, pannami i zakonnicami? Wpadając kolejno pojedynczemi oddziałami do miejsc poświęconych, wszystko haniebnie burzą i znieważają. Rabują kościoły, a świętości deponują i palą. Czego nie zniszczą, to zabierają: jakoby to, woły, owce, konie, a co dziwna, nawet wieprze, tak, że nie zostawiają. Nieszczęśliwi mieszkańcy Wołoszczyzny, ogłośceni z żywności, nie mają zboża na zasiew. Nie mają w dziejach przykładu takiego rabunku i spustoszenia, nawet podczas napadu tatarów.

Dwa okręty tureckie, ściągane od greckich, zostały nareszcie samknęte w pewnej zatoce. Nadpłynęły okręty angielskie; zaraz oddaliły się greckie, a tureckie, uwolnione, zawinęły do *Zante* opatrzywszy się w żywność i potrzeby wojenne. udały się pod zasłonę dział twierdzy *Patrasso*.

Gdy Turcy uderzyli na *Patrasso*, palili i burzyli domy, a mieszkańców zabijali. Konsul angielski *Gredn*, patrzył obojętnie na wszystko; lecz konsul francuzki *Pouqueville* dawał wszelką pomoc grekom. Przyjął mnóstwo ludzi obojej płci do mieszkania swego, i ocalił im życie.

Xiąże *Demetry Ypsylanty*, młodszy brat *Alexandra Ypsylantego*, przybył na wyspę *Hydra*, skąd udał się do obozu pod stolicę *Tripoliza* w Morei. Xiąże *Kantakuzeno* wysiadł w *Colamatta*, mieście południowym Morei.

WYSPY JONSKIE

(z *Gaz. Warsz.*) *Cefalonia* dnia 11 lipca. Grecy, którzy opuścili służbę za granicą, dla ratowania własnej oyczyzny, przybyli z *Tryestu* do *Morei*. Dwa okręty, na których się znajdowali, zawinęły dnia 10 czerwca do portu *Navarino*. Na czele ich byli Xiąże *Demetry Ypsylanty* i młodszy *Kantakuzeno*. Mieszkańcy tamedzni, którzy ich z niecierpliwością wyglądali, przyjęli z najwyższą radością. Dyrekoya spraw wewnętrznych przybrała, od chwili ich przybycia, większą czynność, czego skutkiem jest pomyslniejszy obrót interesów.

Pleassa, Basza w *Berat*, stoczył bitwę przeciwko braciom *Hysco* i *Suliotom* w *Lelowe* niedaleko *Arta*. Turcy zostali zupełnie zniesieni, a Basza dostał się w niewolę *Suliotów*. Szczęśliwie wojska tureckiego, stojącego w *Epirze*, wynoszące 7000 ludzi, odstąpiwszy od oblężenia, poszły ku wąwozom *Pinde*; lecz że wąwozy te są zajęte przez wojsko greckie pod dowództwem *Sturnare*, można więc spodziewać się, że tam wszyscy śmierć znajdą.

Omer Vriona, Basza w *Delvino*, porażony pod *Zeitum*, odebrał nieco posiłków, i ruszył. Spotkawszy się pod *Sperchius* z *Uliksesem*, dowódcą wojska *Agrafii* i *Tessali* południowej, został tegim ogniem przywitany. Walka była tak zacięta i krwawa, iż z 5000 Turków, ocalało tylko 250, których uciekających dograno i w niewolę zabrano. Baszę znaleziono między zabitymi. Po tym zwycięstwie *Ulikses* posunął się dalej i połączył z innem wojskiem *Tessalii*. Przybywszy Grecy na równiny *Larisse*, zastali mnóstwo trupów chrześcijańskich; rzeka *Pine* powyrzucała ich wiele na brzeg. Janeczkarowie w mieście *Larisse* pozabijawszy chrześcijan, powrzucaли ich ciała do rzeki: poczem rozszedłszy się po okolicach tego miasta, wyrzynali wszystkich Greków, których spotkali. Widok tak oburzającego okrucieństwa rozjątrzył Greków do najwyższego stopnia. Janeczkarowie w *Larisse*, okazawszy odwagę przeciwko spokojnym ludzom, nie zdobyli się na opór wojsku nieprzyjacielskiemu, a Grecy zerwali się za morderstwo swych braci, na krwi rozpustnego żołnierstwa, które w czasie pokoju jest walecznym przeciwko bezbronnym, a pierzchliwym i nikczemnym na widok uzbrojonego nieprzyjaciela.

Korfu dnia 8 lipca. Odebraliśmy tu następujące szczegóły o zdobyciu *Tessaloniki* przez Greków. Po kilkodzińm od lądu i morza strzelaniu do tego miasta, podano tamedzemu dowódcy tureckiemu umiarkowane warunki kapitulacji. Żądał on, aby mu dano 8 dni czasu do wyścia z wojskiem; na co gdy nie pozwolono; kazał najbogatszych kupców greckich udusić. Urżnięte trupom głowy, wojsku oblegającemu zamiast odpowiedzi na warunki kapitulacji posłano. Rozgniewani takim okrucieństwem Grecy, zaczęli znowu strzelać. Kule padały jak grad; trzęsła się ziemia od huku dział. Nakoniec, po trzech dniach, nieszczęśliwe miasto, spalone i spustoszone, poddało się Grekom.

Flota turecka, która po ciężkiej klęsce, doznanej w okolicach *Mitylene* od floty greckiej, cofnęła się, do Dardanellów, powiększona kilkoma okrętami wypłynęła znowu na Archipelag. Lecz powtórnie od floty greckiej, między wyspami *Lemnos* i *Mitylene* została pokonana po zaciętej bitwie. Dowódca jej *Cara Aly* umknął znowu do Dardanellów. (G. H.)

Zante dnia 30 czerwca. Powstanie greków rozpostarło się już do Romanii, prowincyi, w której leży *Stambuł*. Słychać, iż miasto *Aenos* w tej prowincyi, poszło za przykładem innych miast greckich, i że w niem zginęło kilku Turków, którzy powstanie przytłumić ohoieli.

Grecy wystawiają cytadelle i syją baterie na wielu wyspach Archipelagu.

Dnia 5 lipca. Zdaje się, iż W. Sultan ma upodobanie w męczeniu greków. Przypatrywał się z pałacu swego, jak ich topiono w morzu. Niedawno wydał rozkaz, aby wszystkie okręty, będące w *Stambule* wypłynęły, i natychmiast całą flotę grecką zabrały, tudzież aby wszystkich mieszkańców wysp Archipelagu w kajdanach do niego doprowadzono.

PRUSSY.

(z *Korr. Warsz.*) **Berlin dnia 16 sierpnia.** Gazeta tutejsza *Haudego* doniosła między rozmaitszemi, że Józef Bonaparte z generałami *Lallemand* i *Lefèvre Desnouettes*, tudzież innymi officerami francuskimi, przybył z Ameryki do Peloponezu, w ohoci usłużenia sprawie greków, i że to mają być oni, za którymi uganiał się Anglii od przykładu *Dobrey nadziei*. Nie przepczy co do generałów i oficerów, ale nie wierzy o Józefie Bonaparte, jako niewojennym i lubiącym spokojność.

HISZPANJA.

(z *Gaz. Warsz.*) **Madryt dnia 24 lipca.** Słychać, iż po powrocie Króla z *Sacedon* nastąpi odmianna wszystkich ministrów, na których wiele skarg Monarsze podano. Nie podoba się obywatelom słabość, jaką ministrowie względem tutejszego klubu *Fontana de Oro* okazali.

Mieszkańcy w *Alicante* źle przyjęli administratora dycezyi *Orihuera*, nazwiskiem *Herrera*, jako nieprzyjaciela konstytucyi, tak dalece, iż uchożąc przed zapalczewością ludu musiał wyskoczyć oknem, i przebrany za posługacza klasztornego uciekł z miasta.

Zwłoka w zatwierdzeniu przez Papieża dwóch biskupów, mianowanych podług konstytucyi, daje powód do różnych wieści. Słychać, iż przed kilkoma dniami nad szła bulla papieżka, zakazująca duchownym wykonać przysięgę na konstytucyę.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) **Londyn dnia 3 sierpnia.** Dla przeciwnych wiatrów Król dopiero d. 1 b. m. popłynął z *Portsmouth* do *Cowes*. Nazajutrz cała eskadra, złożona z 13 okrętów, udała się z wyspy *Whigt* do *Cork*.

Z rozkazu rządu, wojsko w *Malcie* wsiada na okręty i jest przeznaczone do *Cefalonii*, jednej z wysp jońskich.

Księżę *Wellington* popłynął dziś do stałego lądu, dla obejrzenia pogranicznych twierdz niderlandzkich. Uda się także do *Paryża*.

Słychać o zmniejszeniu liczby wojska naszego i maytków. 12.000 żołnierzy z rozmaitych półków ma być uwolnionych od służby. W *Shernes* oddalono już wielu urzędników; niektórzy z nich służyli po lat 20 i 30. Donoszą z Irlandyi, iż tam także myślą o znacznym zmniejszeniu wojska. Gazeta *Times* ganiąc ten krok, twierdzi, iż wypadki w Turcyi mogą Anglię wpłatać w wojnę.

Na wezwanie rządu Pruskiego uwięziono tu kilku ludzi, którzy fałszowali papiery skarbowe pruskie. (G. H.)

Rozehodzą się tu wieści, iż Napoleon Bonaparte zostawił 300 milionów franków, co się nie zgadza z przytoczonymi niedawno przez dzienniki nasze słowami jego w tej mierze, wyrzeczonymi przed zgonem.

Orszak Napoleona z wyspy s. Heleny przybył do *Portsmouth* d. 3 sierpnia, gdzie składające go osoby przyjęli Anglii jak najuprzejmiej. Król nawet płynąc wedle okrętu, na którym one przybyły, posłał kilka osób z orszaku swojego dla dowiedzenia się o zdrowiu Pani *Bertrand* i jej rodziny. Dla zabrania z tego okrętu przybyłych z wyspy s. Heleny, posłał admirał dowodzący w *Portsmouth* swój b. eik, a gdy wsiadli, zastali już pojazdy, aby ich do oberży s. Jerzego zawiozły. Gdy tam stanęły, bardzo wielu officerów lądowych i morskich odwiedziło Hrabinią *Bertrand*, jej męża, i Hrabiego *Montholon*.

Oto jest lista osób wyższego orszaku Napoleona: Hrabia i hrabini *Bertrand*; czworo ich dzieci, których imiona: Napoleon, Hortensya, Henryk i Artur; hrabia *Montholon* i t. d.

Dziennik nasz *Statesman* taki list z *Portsmouth* ogłosił: „Hrabini *Bertrand* okazuje radość z oglądania brzegów Anglii. Pragnie ona przepędzić niejaki czas w kraju naszym, jeśli jej to będzie dozwolonem, o czem nie wątpimy. Ma wielu krewnych w Anglii i Irlandyi; bo pochodzi z irlandzkiej rodziny *Dillonów*, a przeto nie można uważać jej za cudzoziemkę. Dziesięcioletnia jej córeczka, Hortensya, zupełnie podobna do matki. Dwa starsi synowie, Napoleon i Henryk, są piękne dzieci; pierwszy z nich ma 12 lat, a drugi najmłodszy z tej rodziny jest najmłodszy synek Artur. Oczy ma wielkie czarne, włosy spadające na ramiona. Urodził się na wyspie s. Heleny. Hrabia *Montholon* zajęty jest układem papierów, które z sobą przywiozł, i pisanie.

KRÓLESTWO OROJEY SYCYLIJ.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) **Neapol dnia 24 lipca.** Ci, których z samego tylko podejrzenia uwięziono, mają, według rozkazu Monarchy, być odosłani do *Tryestu*, skąd udadzą się do *Gorycy*, gdzie czekać będą na dalsze postanowienie sprzymierzonych Mocarstw względem swego losu. Wasysoy jednak, mając na czele generała *Pedrinelli*, osładowyli kommissarzom wspomnianych Mocarstw ohęć udania się do *Prus*. Czekają odpowiedzi.

Bankierowie przyrzekli pożyczkę rządowi naszemu 3 miliony dukatów neapolitańskich; lecz choć zabezpieczenia na dochodach z Syccylii. Szlachta syccylijska oświadczyła się przeciwko temu ich żądaniu, i dotąd wstrzymano układ względem wspomnianej pożyczki.

Minister policyi *Canosa* sprawował dotąd swój urząd. Gdy jednak nie mógł utrzymać środków, które za dobre dla kraju uznawał, prosił o uwolnienie od urzędu, i wczora na radzie stanu postanowiono przychylić się do żądania jego.

Z przyczyny wielkich upałów w królestwie neapolitańskim wielu żołnierzy austriackich umiera, i szpitale zawałone są chorymi. Okoliczność ta, tudzież wyścoie kilku ich półków do Kalabrii, wyjaśniają przyczynę ciągnięcia jezoce z wyższych Włoch batalionów austriackich do królestwa neapolitańskiego. Do tego, zachodzą utarczki w Kalabrii między bandami krajowców a oddziałami austriackimi, wysłanymi na ich ściganie, w którym anstryacy mają tracić niemało ludzi.

F R A N C Y A.

(z Gaz. Warsz.) Paryż dnia 4 sierpnia. Dnia 1 b. m. przewodniczył Król na radzie Ministrów w St. Cloud. Byli na niej: Xiążę Richelieu, oraz Ministrowie interesów zagranicznych, spraw wewnętrznych, wojny, potęgi morskiej i skarbu, tudzież Minister stanu Lainé. Nie masz nic pewnego o odmianie Ministrów.

Onegdy był bal u dworu w St. Cloud. Monsieur powiedział przy tej okazji do Pana David syna Konsula francuzkiego w Smyrnie, iż chwali odwagę, jaką oyciec jego podczas rozruchów w Smyrnie okazał.

Ostatnie posiedzenie obu Izb zaczęło się d. 29 grudnia r. z.; trwało więc 7 miesięcy i 12 dni. Odprawiło ogółem 138 sessy.

Dziśnismy dawniej o prośbie podaney do izby deputowanych, aby zwłoki Napoleona sprowadzono do Francyi. Prośbę tę odrzuciła wspomniana izba i do porządku dziennego przystąpiła. Osnowa jej następująca: „Mości Panowie! Napoleon już nie żyje! Domagamy się śmiertelnych zwłok jego. Wymaga tego honor Francyi, a czego on wymaga, to powinien otrzymać. Nie może znieść Francya, aby ten, który niegdyś był jej naczelnikiem którego nazwała *Wielkim*, i dostojnością Cesarzka zaszczyliła; p. został jako znak zwycięstwa w obym ręku, i aby każdy Anglik, wskazując z urąganiem na ten pomnik, rzekł: *Tu leży Cesarz Francuzów*. Mamy zaszczyt być i t. d. W Paryżu d. 14 lipca 1821 roku. Prośbę tę podpisali: Baron Gourgaud, były Adjutant Napoleona, Pułkownik Fabvier, Hrabia Armand de Briquerville, Franciszek Cassan, Hartman, rękodzielnik.

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Karzeł Polski, w ostatnim numerze Kurjera wspomniany, urodził się na Pokuciu, wychowany od Humieckiej Stolikowej Koronney; odbywał z nią podróże za granicą, a w końcu uciekł od niej i za pieniądze pokazywał się w Londynie. Napisał po francuzku historję życia swego, która razem z przekładem angielskim obok, wyszła w Londynie r. 1788, '8. Nazwisko jego i tu zdaje się być przekręcone: nazywany jest Józef Boruwlaski. Nie mam tytułu zapisanego, po francuzku, a angielski jest taki: *Memoirs of the Celebrated Dwarf Joseph Boruwlaski a Polish Gentleman containing a faithful and curious Account of his birth, education, marriage, travels and voyages, written by himself. Translated from the french by Mr. Des Carrières. With a Copperplate Engraving, wherein he is represented in a Familiar Scenij. London 1788. 8vo. 247 str.* To jest: Pamiętniki sławnego Karla Józefa Boruwlaskiego, polskiego szlachcica, zawierające w sobie rzetelną i ciekawą wiadomość o jego urodzeniu, wychowaniu, małżeństwie i podróżach: pisane przez niego samego, etc. z kopersztychem. Nie wiem także kto naszego Karla zrobił hrabią. Zapewne gazeciarze, którzy przez szczególniejszą grzeczność, nie łatwo polskie nazwisko umieszczą bez dodatku hrabiostwa, a może też karzelek, idąc za przykładem nie karłów sam sobie w Anglii tytuł hrabiego nadali.

Naynowsze wiadomości.

Wychodząca w Odessie gazeta francuzka: (*Message de la Russie meridionale*) w Nrze 54 z dnia 2 (14) sierpnia zawiera co następuje:

„Okreś, który wczorajszej nocy nadpłynął do zatoki Odessyńskiej z Konstantynopola, ma na

pokładzie JW. Barona Strogonowa, posła Cesarza Jmci Wszech Rosyji.”

Uwiedomienie dla kupców.

„Zawiadamiają się kupcy, że embargo, nałożone w Konstantynopolu na okręty przybywające ze zbożem, zniesione zostało, i że kapitanom okrętowym jest wolno płynąć do miejsca swojego przeznaczenia.”

Odessa dnia (2) 14 sierpnia. Dnia wczorajszego o godzinie 11 w nocy przybył tu Baron Strogonow, wraz ze swoim orszakiem, kancelaryą, pocztą, dragomanem (tłomaczem) Franklin, i wielu grekami na dwóch rossyjskich wojennych i jednym austriackim okręcie kupieckim. Chociaż W. Porta nie chciała mu udzielić firmanu, wszedł on bez takowego na okręt, kazał wywiesić banderę rossyjską i wypłynął z Konstantynopola w d. 29 lipca (10 sierpnia) bez najmniejszej ze strony Turków przeszkody. Dzisiaj opuści on okręt i uda się do miasta, gdzie przygotowane już dla niego mieszkanie, aby przeznaczony czas kwartalny wysiedziać. Czeka na niego mnóstwo ludu w porcie wykrzykującego ciągle: „Hurrah! Niech żyje Strogonow, przyjaciel ludzkości, za wszystkie dobrodzieystwa wysławiane naszym chrześcijańskim spółbraciom!” Nadto wszystkie okręty greckie znajdujące się w porcie przygotowane są powitać go wystrzałami. Wyjazd Barona Strogonowa zatrwożył mocno równie Turków, jak i znajdujących się tamże Greków. Przybyłe z Baronom Strogonowem okręty, przewiozły z sobą wiadomość, że Grecy pobili znów flotę turecką i dziewięć im okrętów zabrali. Mówią, że czterem tureckim okrętom udało się tylko z wielką trudnością uciec do Karpathon (?), wyspy blisko Rhodos położonej.

Znad granic Rosyji d. 16 sierpnia. Według listu pisanego z Odessy pod d. 27 lipca (8 sierpnia) trwa ciągle rzecz w Konstantynopolu. Turcy uzbrają się bez wytchnienia i z największym pośpiechem; wszyscy młodzi i starzy stawiać muszą do broni.

Z Odessy d. 29 lipca (10 sierpnia). Według nadeszłych tu okrętem wiadomości zapewne na d. 23 lipca (4 sierpnia) Grecy odnieśli nowe korzyści nad flotą turecką; okręt liniowy turecki i dwie fregaty miały być ich zdobyczą, resztę floty odeszła palić, częścią zaś zburzyć mieli. Przy tej rozprawie miało zostać 27 okrętów greckich uszkodzonymi.

Iany list donosi, że 52 okrętom, z których było 17 wielkich wojennych, udało się wypłynąć z Dardanieli i zarzucić kotwice pod Selo i Samos. Gdy liczba okrętów greckich pomnożyła się do 112, Grecy uderzyli na Turków z natarczywością, ogień działowy trwał przez całe 3 godziny. Opowiadają to samo nadeszłe okręty, które nie daleko od miejsca potyczki znajdowały się; atoli, aby się nie wystawiły na niebezpieczeństwo napadnionemi być przez okręty greckie, które ścigały za uchodzącymi tureckimi, zmuszone zostały stamtąd oddalić się i stąd nie wiedzą o skutku bitwy.

Przydają, iż od tego czasu nie przybył żaden okręt turecki z depeszami do Konstantynopola i wierzą powszechnie w zupełne zburzenie floty tureckiej.

Wiadomo także, iż zaraz po tém zdarzeniu wydał Sultan surowy rozkaz do uzbrojenia reszty siły morskiej, składającej się z 4 okrętów liniowych, dwóch trzy pokładowych i czterech innych wielkich. Do ossazenia tych zaciągają nawet Żydów. (z Gaz. Lwów.)

Wilno dnia 17 Sierpnia 1821 roku v. s.

Przeżąd i arenda domu.

1. Od Rządu Gubernialnego Litewsko - Grodzieńskiego ogłasza się: iż w tutejszej gubernii w powiatowym mieście Słonimie znajdujący się murowany dom żyda Chaima Owsejowiera Łanady, oddany na ewikcyą różney dostawy prowiantu za mieszkańca nowogrodzkiego żyda Wulfa Wielbiszewicza, który podpadł wzykania, naznaczony na sprzedaż publiczną, dla nabycia którego wzywają się życzący, którzy mają przybyć dla targów na pierwsze dwa terminy, to jest: dnia 29 i 30 następującego miesiąca augusta do Ratusza Słonimskiego, a dla przetargu do tego gubernialnego Rządu tu trzy miesiące od dnia wydrukowania ogłoszenia, które później nastąpi w gazetach Sankt-Petersburskich lub Moskiewskich; przytém takte ogłasza się: iż wyrażony dom, wprzód nim się przeżąd, wypuszczony będzie w dzierżawę arendowną, zatem życzący wziąć ten dom w arendę, mają przybyć dla targów na też terminy do Ratusza Słonimskiego. Julii 29 dnia 1821 roku.

Expedytor Krupowicz.

Przeżąd Domow.

1. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla zaspokojenia przysądzonej przez Rządzący Senat pretensyi mieszczanina mińskiego żyda Leyzera Łachowskiego, przeznaczona na przeżąd z publicznego targu majątki, znajdujące się w mieście Mińsku osob następujących, a mianowicie: mińskiego mieszczanina Mowszy Grynhausa dwa domy drewniane, ocenione w ogółe do 1700 rubli; byłych członków magistratu miasta Mińska Ratmana Krzysztofa Siemienkiewicza dom drewniany, oceniony do 1200 rubli, Ławnika Zwańskiego dom drewniany oceniony do 700 rubli i pisarza Stankiewicza dom drewniany, oceniony do 500 rubli; zatem życzący nabyć takowe domy, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: pierwszy dnia 1 septembra, drugi 3 oktobra teraźniejszego roku, a trzeci i ostateczny od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach publicznych i Kuryerze Litewskim, gdzie ono później nastąpi. Za przybyciem życzących okazane im będą w Rządzie opisy przeżądających się majątków i warunki do targów. Dnia 6 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

List Gończy.

1 Z majątności Solacznik dziedzictwa JW Hrabiego Chodkiewicza, w dniu 13 augusta roku idącego, poddani Tomasz i Józef Bracia rodzeni Memulowie a przezwawszy się Makiewiczami, i mający świadectwo drukowane, że podali się do wywodu szlachectwa: umieją oni rzemiosło Bendnarskie, gdzie zabrawszy wiele skarbowych narzędzi bendnarskich i stolarskich, oraz niemato we dworze poczyniwszy szkod zbiegli w nocy. Fiszognomia Tomasza, urody średniej, włosow ciemnych rusych i bakambardow dobrze zarosłych, oezu ciemnych, nosa małego, mający lat 23. Józefa zaś urody średniej, wysmukły, suchorlawy, włosow swiatlo-rusych, twarzy okrągławe, nieco ospowaty, nosa długiego czytać umie na druku, ma lat 18; ktoby o takich ludziach wiedział, uprasza się onych dostawić do naybliższy zwierzchności.

Dzierżawa 12letnia.

1 Rząd Obwodu Białostockiego niniejszym obwiesza, iż od dnia 1 miesiąca czerwca przyszłego

1822 roku, naznaczone do oddania w 12 letnią arendowną posesyją skarbowe dobra jakote: w Białostockim powiecie Surazskiego amtu folwark Uhowo roczney intraty czyniący po 1525 rub. sr. w Bielskim powiecie Bielskiego amtu folwark Pohreby po 425 rub. sr. i woytowstwo Piliki po 150 rub. sr., Stołowackiego amtu woytowstwo Nalohi, po 6 rub. 15 kop. sr. i Plutycze po 12 rub. sr. Kleńnickiego amtu woytowstwo Krynica po 40 rub. 50 kop. sr. i w Sokolskim powiecie Słoykowski go amtu folwark Radunia po 92 rub. sr. i Myza Trzcianno po 45 rubl. sr. Nowowolskiego amtu folwark Zwierzany po 425 rub. sr. Janowski go amtu myza Gabryelowszczyzna po 100 rub. ass. Kalmińskiego amtu folwark Kamianno z A. wulsem Miedzianowo po 3500 rub. sr. i folwark Rożanystok po 640 rub. sr.; mający przeto chęć wzięcia pomienionych dóbr w arendowną posesyją raczą przybyć z dostateczną prawną kaucyją w summie wypadającej z targów z 2 letniej intraty, do z wydziału Białostockiego obwodowego Rządu na licytacyą w następujących terminach 1, 28 września, 2, 27 października a 3 i ostatnim 7go dnia miesiąca grudnia roku teraźniejszego 1821.

Sowietnik Milewicz.

Sekretarz Kardynałowski.

P o d r a d.

1. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla wystawienia w mieście Mińsku murowanego turemnego zamku z pokryciem żelaznym, stosownie do potwierdzonego przez JW Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych planu, fasady, przecięcia i smiety, podług której wyrachowano na takową budowę assyg. 239.283 rubli), będą odbywać się w mińskiej skarbowej izbie targi w roku teraźniejszym miesiącu grudniu: pierwszy dnia 12, drugi 14, trzeci 16, a przetarg dnia 19 tegoż miesiąca; zatem życzący przyjąć na siebie takową budowę, zechcą przybyć do izby skarbowej z dostateczną, trzeciej części ewikcyą, która naymniey wynosić ma do 80.000 rubli, z tēm, że zadatkowa summa, jaka przy zawarciu kontraktu podradczykowi wydana być może, powinna być zabezpieczona osobną kaucyją; warunki zaś do targów, takż plan zamku turemnego, fasadę, przecięcie i smietę, mogą życzący w każdym czasie widzieć i rozpatrywać w izbie skarbowej. Dnia 6 augusta 1821 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz, Radzca tytułarny Felicyan Arcimowicz.

Wezwanie kredytorow i pretensyow.

1 Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego całą Rossyą etc etc. etc. Excerpt postanowienia Sądu Ziemskiego powiatu brzeskiego, za podaną prozbą i po nastaley na oną sądowego członka rezolucyi stronie potrzebujaćey urzędownie wydan roku 1821 miesiąca augusta 11 dnia. Roku 1821 miesiąca augusta 8 dnia, za uczynionym do sądu ziemskiego powiatu brzeskiego przez W. Władysława Budzynę Dawidowskiego adwokata subseliow brzeskich, plenipotentą JW W. Nosarzewskich wniesieniem, aby skutkiem dekretu remissyynego departamentu drugiego gubernii Lit. grodzieńskiej, w roku 1820 miesiąca marca 13 dnia zapadłego, zaawizować, pod umieryą rzeczy, wszystkich kredytorow i pretensyow zeszłego Jerzego Wielhórskiego aktualnego stanu konsyliarza do dóbr Kamieńca Litewskiego, w jakimkolwiek względzie dopominki swe stosować mogących, dopraszającego się. Sąd ziemski powiatu brzeskiego, przewodnictwem powyższego dekretu remissyynego postanowił wezwać i przez niniejsze

ogłoszenie wzywa, wszystkich kredytorow i preten-
sorow zeszlego Jerzego Wielhorskiego, aby ci
w przeciągu sześciu tygodni od daty niniejszey
przed sąd ziemski brzeski stawili się i pretensye
swe w onym z dowodami składali; w przypadku zaś
uchybienia zakreslonego czasu, że już rzecz swą do
poszukiwania wiecznie stracą; zapowiada. Jakowe
obwieszczenie przez Gazety warszawskie i Kurjera
Litewskiego po trzykroćni izby JW. Antoni Nosa-
rzewski rotm. kawalerji narodowej b. woosk pol.
aktor proszającego swoim kosztem, obwiescił poleca,
i ekstraktami tę rezolucyą kancelaryi swej wydać
dozwala. U takowego postanowienia podpisy urzę-
dników następują. Przes Ziemski Brzeski Józef
Wygonowski. Puchniewski Sędzia Ziemski. Sędzia
Ziemski Jan Byleziński.

Zgodnie z postanowieniem Żurnalnem Sądu
Ziemskiego Ptu Brzeskiego świadczą Jan Podgór-
ski Regent Ziemski Ptu Brzeskiego.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko exdywizorski skutkiem re-
miszy Sądu Gł. minskiego 2go departamentu i po-
niey nastalego Ukazu Jego Imperatorskiej Mości
Rządzącego Senatu, niemniej zapadłych w depar-
tamencie postanowień, w terminie przez też wyro-
ki to jest: dniu 12 stycznia roku biegnącego do ma-
jątności Bucewicz w pcie minskim leżącej komple-
tnie zgromadzony, akt exdywizji dobr JW. Józefa
Wankowicza Szlatskiego Sowieinika i różnych orde-
row kawalera zaręcasumował, pierwszozjazdowemu
terminowi właściwe judicata dopełnił, tudzież po-
wtórny zjazd swoy na dzień 15 gbra roku tegoż
zadeterminował. Na jakowyż aby JW. i WW.
kredytorowie i pretensorowie do majątności Buce-
wicz ze wszelką gotowością stawali zawiadania,
roku 1821 stycznia dnia. Wiktor Orda sądow
Ziemskich Pińskich i Exa. Prężydnt. Józefat
Iwanowski Exdywizor. Fortunat Komorowski Sę-
dza Ziem. Ptu Sienińskiego Exdywizor.

O b w i e s z c z e n i e.

3 Jurzydykcyja tymczasowa przy Sądzie Głównym
Litewsko-Wileńskim 2go Departamentu na skutek
Ukazu Rządzącego Senatu roku 1820 xbra 10 dnia
wyszlego, za rozporządzeniem JW. Litewskiego
Wileńskiego Wojennego Gubernatora i kawalera
na rozpatrzenie wszelkich spraw (prócz potocz-
nych) z przeszlego trigenium w Sądzie Głównym
Wileńskim 2go Departamentu od d. 1go julii 1818
r. po dzień 1 julii terażn. r. w nierozsądzaniu po-
zostających; ustanowiona w dniu 29 przeszlego mca
julii otworzoną zostawszy; postanowiła zając się
przyjęciem dzieł i rejestrow z Sądu Gł. 2go De-
partamentu, a dowołania i sądzenia spraw, od dnia
1go 8bra terażn. r. przystąpić; i o tem strony in-
teressowane przez gazetę Kur. Lit. trzykroćni za-
wiadomić. R. 1821 augusta 5 dnia. Józef Biegań-
ski assesor Sądu Gł. Stanisław Podbięta Regent.

K o n w i k t.

2 Niżej piszący się, mając pozwolenie
od Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uni-
wersytetu na założenie Konwiktów w Wil-
nie, dla młodzieży uczącej się w Gimna-
zyum przy Cesarskim Wileńskim Uni-
wersytecie; gdy już rok cały pełnił ten obo-
wiązek z pożytkiem dla młodzi, ma teraz
za powinność uwiadomić rodziców i opie-
kunow, aby się wczesniej zgłaszali z uło-
kowaniem na rok następny szkolny do
niżej piszącego się, mieszkającego na uli-
cy Sto. Jańskiej w domu W. Woyni-

cza, gdzie o porządku i rozkładzie czasu
przepisanym od Rządu Cesarskiego Wi-
leńskiego Uniwersytetu temu konwik-
towi, o naukach w nim dawanych, wygo-
dach wszelkich do życia i innych warun-
kach powezmą wiadomość. 1821 roku
sierpnia 11 dnia. Krassowski.

Pensya Męzka.

3 Niżej podpisany otrzymawszy po-
zwolenie w roku przeszłym dnia 16 wrze-
śnia od Rządu Imperatorskiego Uni-
wersytetu Wileńskiego założenia pen-
syi męskiej czyli wolnego konwiktów,
ma honor uwiadomić, że ciągle utrzymu-
je tenże konwikt, gdzie nie tylko mieszczą
się uczniowie chodzący do gimnazjum, ale
dają się też języki cudzoziemskie. Zada-
jący umieścić w pomienionym konwikcie
dzieci swoje o wygody i cenę zgłosić się
mogą do właściciela utrzymującego, na
zaułku szwarcowym w domu JW. Pani
Stol. Janowiczowej na 2gim piętrze.

Józef Mattedis.

O g ł o s z e n i e.

2 Sąd Magistratu Miasta Wilna zajmując się
ciągle na Sessjach poobiednich, rozbiorem sprawy
Konkursowej zmarłego Johana Efraima Frohlan-
da zegarmistrza zawiadania wszystkich Kredyto-
rów, pretensbrów i debitorów tegoż Frohlанда,
iż na dniu 25 idącego mca sierpnia i roku o go-
dlinie trzeciej popołudnia w sali ratuszowej, usta-
nowiony Dekret oczewisty stronom ogłaszać bę-
dzie. Oczem aby interessowane strony były wia-
domomi, ninieyszą trzykroćni awizacyą zamieszczę.
Dat. 1821 mca sierpnia 11 dnia.

Marcin Straus Rad. Mias. Wilna,

O s t r z e ż e n i e.

3 Starozakonny Szmytło Szczuciński Tokarz
oraz corka jego Hinda obwieszczamy powszechnie, że
wexel w dacie 1821 roku jnni 8 dnia wydany na
ukaziciela, a dopiero w ręku Starozakonnego Ley-
by Rotnickiego nadyjający się przez nas obojga pod-
pisany, że żadnego waloru mieć niemoże (o czem wraz
z ninieyszym rozpoczętym zostanie i proces w Sąd-
zie przyzwoitym) Szanowną publiczność zawiada-
miając, zastrzegamy, gdyby nikt najmnieyszy i-
łości pieniędzy na ony niedawał. Augusta 5 d.
1821 roku. Szmytło Szczuciński Tokarz.

Hinda Szmytłowiczówna.

Wyjeżdża za granicę.

3. Do Królestwa Pruskiego i Saxonii, wileński
obywatel Morduch Szlomowicz, Mayzel Komissio-
ner prużańskiego i gildy kupca Beniamina Icko-
wicza Perlsztajna z Szewelem Leybowiczem
Szlozbergem i furmanem Zelmanem Ickowiczem
Ifland na miesiąc pięć.

3. Do Królestwa Pruskiego wileński obywa-
tél Natko Dawidowicz Lewinson, Berko Szepsze-
łowicz Dynetko, z Samajką Hirsowiczem Hur-
wiczem, i z służyćym Josiolem Leybowiczem na
miesiąc sześć.

Observacye	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meterologi- czne.	dnia 15 średnia	27 cal. 6,95 lin.	+8, stopni	Północno Zachodni	Pochmurno
	dnia 16 średnia	27 — 9,5 —	+7,67 —	Poludn. Zachodni	Deszcz
	dnia 17 godz. 6	27 — 10,6 —	+5, —	Zachodni	Pogoda